,,Niczego w życiu nie należy się bać, należy to tylko zrozumieć..''

,,Niczego w życiu nie należy się bać, należy to tylko zrozumieć...'' - te słowa Marii Skłodowskiej - Curie starają się każdego roku wpoić swoim uczniom nauczyciele Zespołu Szkół w Jędrzejewie nie tylko przed egzaminami. Jeżeli rozumiemy otaczający nas świat, otaczającą nas rzeczywistość, jeżeli umiemy słuchać, patrzeć i myśleć, żaden egzamin nie powinien być dla nas straszny. Tylko czasami tak trudno to wszystko pogodzić.... Tegoroczny egzamin gimnazjalny w Publicznym Gimnazjum w Jędrzejewie zdawało 19 uczniów. Jak co roku eleganccy, poważni i skupieni pojawiali się 18 - 19 - i 20 kwietnia przed 9:00, wchodzili do sali egzaminacyjnej, z niepokojem patrzyli na stos testów, jaki czekał na nich każdego dnia. Zadania typu prawda - fałsz, odczytywanie danych z taśm chronologicznych, analiza fragmentu Encykliki *Sublimus Dei*, rozbiory, uprawnienia prezydenta RP to tylko niektóre z zagadnień egzaminu z historii i WoS-u. W teście z języka polskiego, oprócz konieczności analizowania m.in. fragmentu *,,Krzyżaków*'' i fraszki J. Sztaudyngera, gimnazjaliści musieli przedstawić swoją opinię na temat wagi rozmowy oraz scharakteryzować bohatera literackiego, który za najważniejszą wartość uznaje wolność.... Drugiego dnia głowili się nad zadaniami z przedmiotów przyrodniczych i królowej nauk - matematyki. Od rana sprawdzano ich wiedzę z fizyki, geografii, biologii i chemii. Potem - zadania matematyczne - m.in. obliczanie ceny biletu, procentów, układy współrzędnych, pola i kąty.... Trudno przy takiej ilości zadań i przy odmierzającym nieubłaganie czas zegarze logicznie myśleć. Stres egzaminacyjny powoduje, że najprostsza rzecz staje się Mount Everestem i nie można sobie przypomnieć, ile to jest 2 x 2. I trzeciego dnia - egzamin z języka obcego. Zastanawiające jest, dlaczego w czasie, gdy język angielski jest językiem prawie globalnym, na jego zdawanie na poziomie podstawowym i rozszerzonym w Jędrzejewie zdecydowało się tylko dwóch uczniów, a 17 zdawało język niemiecki.

Pierwszy poważny egzamin za nimi, zapewne nie ostatni, bo całe ich dalsze życie będzie jednym wielkim sprawdzianem, gdzie nie ma ściąg, nikt nie podpowie i każdy, tak jak teraz, będzie musiał

radzić sobie sam. Mamy nadzieję, że ogłoszone w czerwcu wyniki będą dobre, bo i nienajgorsze były nastroje gimnazjalistów po wyjściu z sali. Większość uznała egzamin z historii i WoS-u oraz z przedmiotów przyrodniczych za trudny, optymistycznie natomiast uczniowie wypowiadali się o egzaminie z matematyki i języka obcego.

6
7
11